

Łódź

**CENA NUMERU
20 gr.**

**Cena prenumeraty
w Łodzi**

Mies. z dod. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł
Poza Łodzią egz. 27 gr

**Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.**

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5—

Art. listów anonimowych
nie umieszcza się.

1932 r.

PRAD

Piątek 15-go lipca

№ 183

Odnowienie serdecznego „porozumienia”

między Francją i Anglią.

PARYŻ, 14. 7.

W Izbie Deputowanych Herriot powiadomił komisję spraw zagranicznych i finansową o zawarciu między Francją a Anglią „accord de confiance”. Układ ten jest uzupełnieniem zawartego w Londynie „gentlemanly agreement”.

Dokument zawiera następujące punkty: 1. Obydwa rządy zobowiązują się uzgadniać swoje stanowisko we wszystkich ważniejszych sprawach, które objęła umowa lozańska, t. zn. przede wszystkim w sprawach między państwowych zobowiązań finansowych. 2. Oba rządy będą wspólnie pracowały nad znalezieniem rozwiązania zagadnienia rozbrojeniowego, korzystnego i sprawiedliwego dla wszystkich. 3. Oba rządy przygotowują wspólnie w szczegółach światową konferencję gospodarczą. 4. Oba rządy unikają będą wszelkich aktów, które mogą szkodzić innym państwom.

Zachodzi obawa, że rząd angielski pod określeniem „rozbrojenie sprawiedliwe dla wszystkich” może rozumieć równość zbrojeń także dla Niemców. W ten sposób ograniczenie zbrojeń niemieckich, które jest wielkim dorobkiem Europy dzięki traktatowi wersalskiemu, może być obrócone wawecz.

WASZYNGTON, 14. 7.

W tutejszych kołach rządowych wiadomości o porozumieniu francusko-angielskim budzą duże zaniepokojenie. Amerykański wierzyiciel nie jest zadowolony z jednolitego frontu swoich europejskich dłużników.

Amerykański minister spraw zagranicznych Stimson oświadczył, że delegacja Stanów Zjednoczonych nie prowadziła żadnych rozmów w związku z układem lozańskim i w związku z długami wojennymi. To oświadczenie jest sprzeczne z tem, co powiedział angielski minister finansów Chamberlain.

LONDYN, 14. 7.

„Daily Express”, organ protekcyjistów imperjalnych zajmuje wobec porozumienia angielsko-francuskiego stanowisko nieprzychylnie, obawiając się w r. 1932 tej samej „entente cordiale”, której istnienie w r. 1914 było jedną z przyczyn wojny. Zdaniem dziennika pakt w Locarnie dostatecznie związuje Wielką Brytanię z Francją, co się zaś tyczy ustępu o wzajemnych stosunkach handlowych anglo-francuskich, „Daily Express” uważa ogłoszenie układu w dniu wyjazdu delegacji brytyjskiej do Ottawy za niestosowne.

Najbardziej wita układ organ City „Financial Times”, który stwierdza, że wiadomość o układzie korzystnie wpłynie na gieł-

dę w późnych godzinach wczorajszego popołudnia. „Financial Times” nazywa 4 punkty enuncjacji wyznaniem wiary, przyczem pierwszy punkt interpretowany jest jako dotyczący długów wojennych pomiędzy Francją i Wielką Brytanią.

„Daily Telegraph” interpretuje odmienne pierwsze punkty jako możliwość omówienia wszystkich spornych spraw, wynikających z traktatu wersalskiego, m. in. także sprawy Gdańska, Pomorza, Kłajpedy i odpowiedzialności za wojnę.

Jest więc pewna sprzeczność w interpretowaniu pierwszego punktu enuncjacji Simona. BERLIN, 14. 7.

Podpisanie „Entente Cordiale” między Anglią a Francją wywołało żywe zaniepokojenie w prasie niemieckiej. Dzisiejsze dzien-

niki wyrażają naogół przekonanie, że Herriot przez wznowienie „Entente Cordiale” zamierza okrzyć Niemcy pierścieniem sojuszniczym.

„Tag” i „Lokal-Anzeiger” przypuszczają, że do podpisania sojuszu przyczynił się filofrancuski minister John Simon oraz ambasador angielski w Paryżu lord Tyrrel. Podobno Mac Donald nie odnosił się do projektu entuzjastycznie.

Inne dzienniki przypuszczają, iż głównym celem sojuszu jest wspólny front angielsko-francuski wobec długów amerykańskich.

PARYŻ, 14. 7.

Prasa paryska przyjęła wiadomość o podpisaniu „Entente Cordiale” w sposób poważny i powściągliwy. Organy rządowe z „Ere Nouvelle” na czele piszą o nowym sukcesie polityki francuskiej.

Pożar Nowego Jorku.

Splonęła dzielnica rozrywkowa Coney-Island.

NOWY JORK, 14, 7.

Wczoraj o godz. 4 po poł. wybuchł olbrzymi pożar w dzielnicy rozrywkowej Coney Island w Nowym Jorku. Ogień ogarnął w bardzo szybkim czasie cztery bloki domów, mieszczących teatry, kina, restauracje, garaże i inne lokale publiczne. Z powodu gwałtownej wichury straż ogniowa nie mogła opanować pożaru, który szerzył się z szybkością zastraszającą. Poprzestano więc na torowaniu drogi uciekającym tłumom.

Podczas panicznej ucieczki z lokali rozrywkowych około 200 osób odniosło rany, bądź też uległo poparzeniu. Do szpitali przewieziono 40 osób. W garażach splonęło około 3000 samochodów, przyczem bezustanne

wybuchy zbiorników z benzyną, pociągały za sobą szerzenie się ognia.

Promenada nadmorska splonęła doszczętnie. M. in. pastwą pożaru padły wielkie zakłady kąpielowe nad brzegiem morza. Kilka tysięcy osób, nie zdążywszy ubrać się, powyskakiwało z wody i rozbiegło się po placach Coney Island. Nagusami zaopiekowała się policja. Rozkwaterowano ich w kilku punktach poczem z przytułków miejskich na samochody ciężarowych dostarczono stosów białej tkaniny i ubrań.

Straty nie są obliczone, jak również nie udało się ustalić przyczyny katastrofy. Prawdopodobnie pożar był spowodowany przez krótkie spięcie.

Zabawa w rewolucję w krajach połudn. Ameryki

NOWY JORK, 14. 7.

W południowej Brazylii toczą się walki o Sao Paulo. Powstańcy w odwrocie niszczą poza sobą tory kolejowe wysadzają mosty i wiadukty. Rząd przypuszcza, że operacje wojenne przeciwko rewolucjonistom potrwać kilka tygodni.

W tropikalnej republice Equador wybuchła nowa rewolucja. Zbuntowany pułkownik

Cardova stanął na czele garnizonu w mieście Lola i obwołał swego kolegę płk. Albę dyktatorem. Jednocześnie ogłosił, że wszystkie prawa wydane przez dotychczasowe rządy nie obowiązują.

Przeciwno zbuntowanemu pułkownikowi podążyły wojska rządowe pod dowództwem płk. Vasconez. Należy oczekiwać, że niedługo pod miastem Lola rozegra się bitwa

General zablokowany na rzece Rozbrojenie

odłożono do jesieni.

NOWY JORK, 14,7

Tutejsze poselstwo Urugwaju zakomunikowało w imieniu ministra spraw zagranicznych Balanco co następuje:

Urugwaj czuje się dotknięty niesłychanym nietaktem ze strony rządu argentyńskiego. W dniu święta narodowego Argentyny tj. 9 lipca urugwajski generał Toreansa wyjechał na jachcie rządowym „Urugwaj” z Montevideo do Buenos Aires by wziąć udział

w uroczystościach. W połowie szerokości rzeki La Plata jacht urugwajski został okrążony przez argentyńskie monitory rzeczne, które nie pozwoliły mu zbliżyć się do portu. Jacht był zablokowany w przeciagu kilku godzin poczem zmuszono generała Toreata do powrotu ku brzegom urugwajskim.

Nie znalazłszy należytego zadośćuczynienia za ten wybryk, rząd urugwajski zerwał stosunki z rządem Argentyny.

GENEWA, 14,7

Komisja główna konferencji rozbrojenia wej zbierze się w sobotę rano i rozpocznie dyskusję nad rezolucją mającą zamknąć pierwszy okres prac konferencji. Komisja za kończy swe prace we wtorek. Prezydium konferencji zebrałoby się ponownie dnia 20 września.

Komitet rozbrojenia moralnego przyjął jednomyślnie wnioski francuski, zalecający rozpowszechnianie podręczników szkolnych zawierających obiektywne przedstawienie sprzeczności tez dotyczących interpretacji faktów historycznych a to w celu przyczynienia się do rozbrojenia moralnego.

Wydobycie „Prometeusza” jest niemożliwe

PARYŻ, 14,7.

Dzisiejszy komunikat ministerstwa marynarki donosi, że przybyły z Anglii ekspert inż. Cox uznał prace nad wydobyciem nurkowca „Prometeusz” za bezcelowe.

Omawiając przyczyny katastrofy, komunikat stwierdza, że spowodował ją fałszywy manewr.

Według obiegających pogłosek przyczyną nieszczęśliwego wypadku zdaje się być inna. Świadczyłoby o tem długie milczenie ministerstwa marynarki oraz niemożność uzyskania wiadomości z którąkolwiek z ocalałych osób. Podobno oficerowie, marynarze i technicy którzy nie ponieśli śmierci, musieli złożyć przysięgę na milczenie.

Tragiczna katastrofa

Dwaj lotnicy zabici

PARYŻ, 14,7

Wczoraj popołudniu samolot wojskowy na którym znajdowali się pułkownik Guillemenay oraz kapitan Goslin wracając do Paryża po dokonaniu podróży w celach naukowych we wschodniej Europie spadł w okolicy Saint Etienne. Aparat rozstrząsał się na drobne kawałki. Obaj lotnicy w straszny sposób zostali zmasakrowani. Głowę jednego z nich znaleziono w odległości 20 mtr. od miejsca katastrofy.

Ofiary tragicznego raidu dokonały ostatnio lotu długości przeszło 7500 km w przeciągu 41 godzin.

Antyniemieckie nastroje w krajach skandynawskich

Państwa nadbałtyckie i skandynawskie w okresie powojennym stanowiły bardzo pojemny rynek zbytu dla niemieckiej produkcji przemysłowej.

Niektóre gałęzie przemysłu niemieckiego plasowały na rynkach tych bardzo znaczną część swego całego eksportu i tym ożywionym stosunkom gospodarczym zawdzięczać należy w dużej mierze również i ożywione stosunki w dziedzinie politycznej i kulturalnej.

Tem silniej uderza obecnie znamieny zwrot w stosunkach gospodarczych pomiędzy Rzeszą niemiecką a temi krajami, w których ostatnio wytworzył się wybitnie dla Niemiec nieprzychylny a nawet bardzo wrogi front gospodarczy.

Przyczyną tego jest nielicząca się z niczem niemiecka polityka celna, dyktowana przez agrariuszy, którzy przez wprowadzenie cel maksymalnych na masło wyrządzili niemieckiej produkcji eksportowej niepowetowane wprost straty.

Kraje skandynawskie wprowadziły jako odpowiedź na niemieckie zarządzenia celne 40 proc. dodatek walutowy na wszystkie artykuły przywożone z Niemiec.

Jednocześnie komisje rządowe w państwach skandynawskich przy wyznaczaniu kontyngentów na towary niemieckie, które mogą być przywiezione do tych państw, działają z całą bezwzględnością.

Liczni przedstawiciele przemysłu niemieckiego, którzy przybyli na miejsce aby interwelować w sprawie podwyższenia kontyngentów, spotkali się z bezwzględną i kategoryczną odmową.

Polityka celna Niemiec, szczególnie w Danii, przyjęta została jako wyraźna prowokacja, a nawet w Norwegii, którą niemieckie zarządzenia celne dotyczą w małym tylko stopniu, opinia gospodarcza ustosunkowała się do nich wybitnie wrogo.

We wszystkich krajach nadbałtyckich i północnych restrykcje dewizowe w stosunku do Niemiec przeprowadzane są ze szczególną surowością.

Jednocześnie w Szwecji propagowane jest energicznie hasło konsumpcji towarów krajowych.

W Norwegii Bank Państwa ograniczył do minimum przydział dewiz dla importerów niemieckich. Najostrzej jednak występuje prze-

ciwko Niemcom. Danja gdzie sympatie proniemieckie przed wprowadzeniem cel maksymalnych były bodaj najsilniejsze.

Każdy importer duński uzyskać musi specjalne zezwolenia walutowe, które na przywóz towarów z Niemiec zredukowane zostały do rozmiarów zupełnie nikłych. W urzędach celnych Danii nagromadziły się olbrzymie ilości towarów niemieckich już zapłaconych przez kupców duńskich. Transportów tych jednak władze celne nie chcą wypuścić, powołując się na odnośną ustawę, która jednak kierowana jest przeważnie przeciwko Niemcom.

Na tle tych zarządzeń miała nawet miejsce interwencja dyplomatyczna w której czyniki niemieckie wskazywały, że zezwolenia walutowe na te towary przywożone do Danii z innych krajów udzielane są w nieograniczonych ilościach.

Interwencja ta nie odniosła jednak żadnych skutków.

Ostatnio również Estonia i Finlandja przeprowadziły szereg posunięć wydatnie utrudniających import niemiecki.

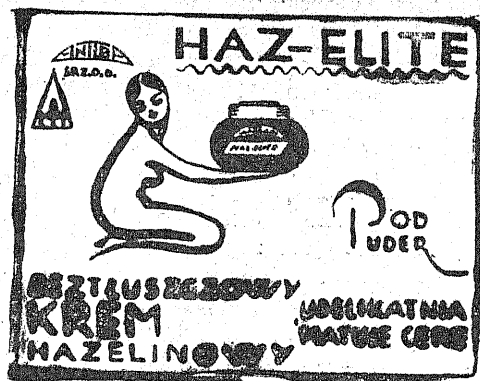
Uderzenie to jest o tyle dotkliwsze dla produkcji niemieckiej, że nietylko wpływa na spadek eksportu, ale jednocześnie umożliwia przemysłowi angielskiemu plasowanie się na tych rynkach, które dotychczas uważane były przez włókiennictwo niemieckie za niepodzielny teren jego ekspansji.

Bezrobocie w Czechosłowacji.

PRAGA, 14,7.

Liczba bezrobotnych w Czechosłowacji na 1 lipca br. wynosiła 458.000 osób, co oznacza w porównaniu z 1 czerwcem spadek o 6 proc.

Najwyższą liczbę bezrobotnych zanotowano w roku liczącym na dzień 1 kwietnia, kiedy wynosiła ona 634.000.



Nowe podatki

W kołach rządowych opracowany został projekt utworzenia Funduszu Pomocy Bezrobotnym, na rzecz którego projektowane jest ustanowienie specjalnych opłat, które uzupełniłyby ofiarnością społeczną i umożliwiłyby Funduszowi wypełnienie jego zadań. Jak się dowiadujemy, przewidywane są niewielkie opłaty od kwitów, wystawianych przy opłacie komornego (opłaty te pobierane tylko przy mieszkaniach powyżej 2 izb, obciążać będą właścicieli nieruchomości), dalej opłaty od biletów wstępu na publiczne zabawy i widowiska, od stawek w totalizatorze od schowków

bankowych (safesów), niewielkie opłaty od żarówek elektrycznych, wprowadzanych do sprzedaży na rynek wewnętrzny, od cukru i od piwa. Opłaty od safesów wynosić mają około 5 zł miesięcznie. Opłaty zaś od żarówek, cukru i piwa mają być w takiej wysokości i pobierane w ten sposób, by ceny tych produktów nie uległy żadnej zmianie.

Powołanie do życia Funduszu Pomocy Bezrobotnym oraz wprowadzenie na jego rzecz takich opłat nastąpi w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Rozmaitości

ze świata

Grobła Olbrzymów

Przyjrzyjmy się wspaniałemu tworowi potężnych sił kosmicznych, tak zwanej „Grobli Olbrzymów” w Irlandji, Giant's Causeway. — Samo wybrzeże Antrim, na którym ona się znajduje, już jest dziwem natury, składa się bowiem z wysokich na czterysta metrów pokładów wystygłej lawy. Gdzież się podziały wulkany, z których wypłynęła ta lawa? Zniknęły bez śladu, zmiecione przez lodowce idące z północy, podczas jednego z tych przerażających kataklizmów, jakich widownią była nasza planeta. Irlandja ze Szkocją łączyły się niegdyś w tem miejscu zapomocą mostu lawowego, ale morze stopniowo złożyło w nim szczeliny, wdzierało się między pokłady, podmywało filary, aż wreszcie most runął i dziś oba kraje dzieli cieśnina na 25 kilometrów szeroka

Całe wybrzeże Antrim jest wciąż napaślowane przez bałwany, które na niem wywierają swoją wściekłość: skały podziurawione przez nie wyglądają tu jak koronki lub igły gotyckie, a pod nimi woda wyżłobiła niezliczone groty i jaskinie. Na jednej z tych skał wznoszą się zwaliska zamku obronnego Dunluce, zczerniałe od starości, urokiem legend otoczone. Patrząc na nie, można się spodziewać, że za chwilę runą, gdyż są, dosłownie, zawieszane nad przepaścią; morze wykulo pod skałą olbrzymi loch, w którym dnem i nocą wyją rozszalałe fale. Jest to straszne i wspaniałe zarazem; na myśl co się tu musi dziać podczas burz i huraganów zimowych, dreszcz mimowoli przechodzi człowieka.

„Grobła olbrzymów” jest takim dziwem natury, że ani Alpy, ani Andy, ani Etna podobnego nie sprawiają wrażenia. Wyobraźmy sobie wysoki bulwar, wznoszący się nad morzem, złożony z czterdziestu tysięcy słupów bazaltowych przedziwnej regularności. Szczyty ich osmiokątne, gładkie i równe, na trzydzieści do czterdziestu centymetrów szerokie tworzą rodzaj posadzki, po której stąpa oczarowany wędrowiec. Są tu trzy takie bulwary wielki, średni i mały, znajdują się one w głębi zatoki i kończą się trzema skalistymi igłami, zwanymi „Chimney tops” (kominy). Naprzeciw widać z pod murawy całe szeregi przepysznych kolumn bazaltowych, które kształtem i układem bardzo przypominają organy. Jest to zarazem dziwaczne i wspaniałe zdawałoby się, że potężne siły natury, pracując nad wytworzeniem tego arcydzieła, stosowały się do prawideł sztuki greckiej. Masy bazaltowe są niewątpliwie pochodzenia wulkanicznego; wydostawszy się z łona ziemi w stanie płynnym, stygły potem i pękały w kierunku prostopadłym do powierzchni stygnięcia i stąd też powstały owe słupy, tak regularne, jak gdyby były skryształizowane.

Jeżeli nauka nowoczesna wyjaśniła nam wiele tajemnic, które jeszcze sto lat temu były uważane jako zagadki niepodobne do rozwiązania, to mamy wszelkie prawo się spodziewać, że z biegiem czasu wytłumaczy nam

i to zjawisko, dotąd jeszcze niezrozumiałe dla umysłu ludzkiego.

* * *

Od niepamiętnych czasów muszle powiększały bogactwo świata, dawały ludziom cenne perły zawarte w ich wnętrzu i masę perłową, ale także przez wiele stuleci służyły za monetę. Zanim jeszcze złoto, srebro i miedź

były znane, muszle stanowiły środek wymiany w handlu; dziś jeszcze zastępują drobną monetę w południowej Azji, na wybrzeżach Afryki, na wyspach oceanu Indyjskiego i Spokojnego. Używany jest w tym celu jeden gatunek zwany kauri, gdyż rozmiary jego są wygodne i co rok poławia się prawie jednokrotna ich ilość, niemając więc obawy, aby wskutek nadmiernej produkcji wartość kauri spadła. Sto kauri odpowiada trzem złotom francuskim, dla łatwiejszego zaś przechodzenia z rąk do rąk, nawleczone są na sznurek. Na zachodnim wybrzeżu Afryki można kupić młodą niewolnicę za 60,000 kauri.

Skarby Faraonów

Z pomiędzy archeologów, którzy 10 lat temu odkryli grobowiec sławnego faraona Tutankhamena, jeden tylko pozostał przy życiu. Howard Carter. Na innych członkach ekspedycji w szczególności zaś na kierowniku lorda Carnarvon i jego małżonce, spełniło się jakoby tajemnicze przekleństwo egipskie i wszyscy oni niedługo przeżyli swoje odkrycie. Howard Carter w ostatnim czasie odbył podróż do Londynu, gdzie wobec korespondentów prasowych oświadczył co następuje:

Za specjalną zgodą rządu egipskiego utworzymy w lutym przyszłego roku jedyną w swoim rodzaju wystawę, która niewątpliwie wzbudzi olbrzymie zainteresowanie w całym świecie kulturalnym. Będzie to powszechna wystawa sztuki staroegipskiej, w ramach której znajdą pomieszczenie także skarby, znalezione w grobowcu Tutankhamena. W wystawie wezmą udział także wszystkie inne muzea europejskie oraz amerykańskie. Największą wartość posiadać będzie oczywiście ta część wystawy, która nadejdzie z Egiptu.

Wystawa tego rodzaju wymaga specjalnych przygotowań i olbrzymiego nakładu pracy. Już sam transport eksponatów wymaga największej staranności i sprawia olbrzymie trudności. Dla konserwacji ich w czasie tran-

sportu i wystawy w szkodliwym dla nich wilgotnym klimacie północnym, musieliśmy wynaleźć nowe specjalne metody konserwacyjne. Można śmiało powiedzieć, że transport przedmiotów sztuki nigdy jeszcze nie sprawiał tyle ambarasu co skarby egipskie. Rok cały zajęło mi na miejscu w Kairze przygotowanie eksponatów do transportu do Londynu. Oprócz mumii wielkiego faraona personel muzeum w Kairze przygotowuje olbrzymią ilość innych przedmiotów egipskich na wystawę londyńską, szczególnie także cztery szczerozłote szaty, które umieszczone zostaną w szklanych gablotach. Najmniejsza z tych szat jest 9 stóp szeroka i 7 stóp wysoka, podczas gdy największa mierzy 18 stóp wzdłuż i 12 stóp wszerz. Sama wartość kruszcowa tych przedmiotów przekracza sumę miliona funtów szterlingów w złocie.

Być może, że trwające wciąż poszukiwania archeologiczne, szczególnie na płaskowzgórzu pod Giseh, które uwiecznione zostały dotąd bardzo poważnym wynikiem, dostarczą jeszcze dalszego cennego materiału wystawowego. Sam jestem zajęty poszukiwaniem grobu Aleksandra Wielkiego i doszedłem po długoletnich pracach przygotowawczych do wniosku, że grób ten znajdować się powinien w samej Aleksandrii.

Oszust zwał... karalucha

Gerald Bodino, mieszkaniec Chicago, miał szczęście

Pewnego dnia jedząc obiad w restauracji, połknął karalucha

To było początkiem kariery

Dziwne ale prawdziwe

Bodino był człowiekiem zawziętym, z tych o których mówią „niedaruje swego”

Prosto z restauracji pobiegł do lekarza kazał sobie zrobić zdjęcie rentgenowskie

Przy pewnej fantazji można było na tem zdjęciu odróżnić rysy karalucha

Od tej chwili zaczął się dla Bodina raj na ziemi

Codziennie szedł do innej restauracji w Chicago i gdy spożył jedzenie wstał od stołu z krzykiem:

— Połknąłem karalucha!

Gdy przerażony gospodarz zapewniał go że to niemożliwe Bodino wybiegał z restauracji, i wracał po godzinie z fotografią jako dowodem

Restaurator który miał zwykle niebardzo czyste sumienie dawał mu natychmiast odszkodowanie jakiego żądał aby uniknąć skandalu

W ten sposób Bodino żył długo z karalucha, zarobił kilka tysięcy dolarów tą drogą Ale to się skończyło

Właściciel pewnej nowoczesnej restauracji przekonany o tem że w jego jedzeniu nie mógł się znaleźć karaluch zaprotestował i zawołał policjanta

Spisano prorokół Oszustwo wyszło na jaw.

KRONIKA

Wczorajsze uroczystości z racji święta
narodowego Francji

LIPIEC

15

Piątek

KALENDARZYK

Roz. Ap. H.

Zmach samobójczy.

W bramie domu przy ulicy Piotrkowskiej 258 popełniła zamach samobójczy bezrobotna i bezdomna Karolina Trybel, która zatrula się większą dozą sublimatu.

Przybyły lekarz pogotowia ratunkowego po przepłukaniu żołądka przewiózł chorą w stanie ciężkim do szpitala w Radogoszczu.

Powodem rozpaczliwego kroku był brak środków do życia.

Samobójstwo
umysłowe chorej

(a) W dniu wczorajszym w domu przy ulicy Wólczańskiej 2 miało miejsce samobójstwo umysłowo chorej lokatorki tegoż domu 40-letniej Estery Tenenbaum.

Tenenbaumowa od dłuższego już czasu cierpiała na rozstrój nerwowy i pod wpływem tej choroby niejednokrotnie dopuszczała się czynów zupełnie anormalnych.

W dniu wczorajszym pod wpływem napadu furii, otworzyła okno mieszkania na III piętrze i nim zdolano się zorientować i przeszkodzić jej w zamierzeniach, wyskoczyła na bruk podwórza.

Gluchy łoskot upadającego ciała zaalarmował sąsiadów, którzy niezwłocznie pośpieszyli desperatce z pomocą i wezwali pogotowie ratunkowe.

Przybyły lekarz stwierdził już tylko śmierć Tenenbaumowej, która nastąpiła z powodu złamania nóg, kości czaszki oraz wstrząsu mózgu.

Zwłoki denatki zabezpieczono na miejscu do czasu zejścia komisji sądowo-lekarskiej.

Z głodu

Z powodu wycieńczenia i głodu zasłabła na ulicy Zierskiej 50 bezdomna zebaczka 40-letnia Marjaana Skowrońska.

Chorą po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono karetką pogotowia do zbiórni miejskiej.

Bezczelność
złodziejska

(a) W nocy na 10 czerwca r. b. do mieszkania Juljanny Wojtysiak (Wójtowska 106) zakradł się jakiś złodziej, który skradł i spakował w worek różne rzeczy, wreszcie zaś ściągnął w niebывale sprytny sposób pierzynę ze śpiącej właścicielki mieszkania.

W tym momencie obudzili się domownicy i rzucili się na złodzieja, którym jak się to później okazało był 20-letni Roman Wasiak, nigdzie nie meldowany. Wasiak zdążył zabrać jedynie pierzynę i uciekł lecz w czasie pościgu został schwytany.

Wczoraj Sąd Grodzki w Łodzi skazał Romana Wasiaka na 5 miesięcy więzienia.

W dniu wczorajszym Łódź uroczystie obchodziła święto narodowe Francji oraz 15-lecie tworzenia b. armii polskiej we Francji.

Obywatele samorzutnie dekorowali flagami demy. Jeszcze w dniu onegdajszym o godzinie 20-ej przeciągnęły przez ulice miasta orkiestry wojskowe i Federacji Polskich zw. obrońców ojczyzny w Łodzi, które odegrały cepstrzyk, zakończony następnie odegraniem hymnów polskiego i Francuskiego przed gmachem konsulatu francuskiego w Al. Kościuszki 3.

W dniu wczorajszym w godzinach porannych, a mianowicie o godzinie 10 rano w katedrze odprawione zostało przez J. E. ks. biskupa dr. Tymienieckiego uroczyste nabożeństwo, na którym obecni byli przedstawiciele władz administracyjnych, wojskowych, samorządowych, organizacji społecznych, Zw. Obrońców Ojczyzny i t.d.

Po nabożeństwie został złożony wieniec na płycie nieznanego żołnierza, przyczem wy-

głoszone zostały przemówienia.

O godzinie 13 ej odbyła się akademja, rozpoczęta odegraniem hymnu polskiego Następnie Prezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia Weteranów b. armii Polskiej we Francji p. Wacław Gąsiorowski wygłosił referat na temat Polacy na zachodnim froncie zachodnim, który stał się zaczątkiem armii narodowej, zacieśniając przytem przez braterstwo rozlanej wspólnie krwi, węzły przyjaźni między narodem Francuskim i Polskim.

Dalej wykanana została część artystyczna, poczem konsul francuski w Łodzi, p. Ernest Saladina wygłosił przemówienie i orkiestra odegrała hymn francuski.

W czasie akademji liczni reprezentanci władz i organizacji składali na ręce konsula p. Saladina kondolencje z racji zatonięcia 10 dni podwodnej francuski „Prometeusz” oraz śmierci kilkudziesięciu marynarzy stanowiących załogę zatopionej łodzi.

Rozpaczliwe położenie
włókniarzy

(a) W dniu wczorajszym w lokalu Zw. Zaw. Prac. przy ulicy Głównej odbyło się zebranie delegatów fabrycznych pod przewodnictwem p. Cynamona przy udziale około 50 delegatów i poborców fabrycznych. Referat wygłosił p. Socha, z którego wynika, że przemysłowcy wykorzystując obecny stan bezumowny redukują względnie zamierzają zredukować zarobki robotnicze.

Do obecnej pory zostały już obniżone płace robotnicze w firmie Bennich o 15 procent, Ejtinger o 30, Eisert o 16—20, Kinderman o 25—30, Barciński o 30, Góralski o 5, Rychter o 10 procent i szeregu innych.

W firmie Przygórski zarząd zamierzał zredukować płace o 40 procent, czemu jednak robotnicy solidarnie przeciwstawili się i tam trwa od 2 tygodni strajk.

Inne firmy zapowiedziały redukcję płac z początkiem nadchodzącego tygodnia.

Jako wyjście z tej sytuacji i środek na zapobieżenie redukcji płac delegaci wskazali zjednoczenie wszystkich robotników w szeregach związkowych i przeprowadzenie jednolitej akcji.

Wzór tego miał miejsce w fabryce Horaka, gdzie dotychczas zarobków nie obniżono, a to z racji przeprowadzonego przez robotników strajku, który zmusił zarząd firmy do ustępstw.

Z tych też względów delegaci wypowiedzieli się za wstrzymaniem akcji zbiorowej włóknarzy, w międzyczasie zaś winna być przeprowadzona jaknajenergiczniej kampanja celem zjednoczenia wszystkich włóknarzy w szeregach związkowych. Dopiero po skon-

solidowaniu szeregów włóknarzy może być mowa o skutecznej akcji.

Z kolei zebrani wysłuchali referatu p. Sochy na temat obecnie wprowadzonej w życie ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Nowa ustawa zdaniem referenta krzywdzi robotników i stawia ich w bardzo przykre położenie, Mówca wskazał jako przykład, iż samotny robotnik w razie utracenia pracy otrzymywać będzie 4 zł tygodniowo, bezrobotnym zaś obarczonym rodzinami w najlepszym wypadku może być wypłacony zasiłek do 18 zł tygodniowo. Ponieważ obcinanie wysokości zasiłków następuje w dobie stanu bezumownego w przemyśle włókienniczym, gdy robotnicy narażeni są z jednej strony na utratę pracy każdej chwili, bez widoków na otrzymanie zasiłków, albowiem ustawa przyznaje zasiłki pracującym przez pełny tydzień, położenie robotników przemysłu włókienniczego przedstawia się beznadziejnie.

Zebrani delegaci wyrazili ostry prot. przeciwko wprowadzeniu nowej ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia i postanowili wysłać specjalną delegację i domagać się od rządu wprowadzenia noweli do wymienionej ustawy w tym sensie, aby uprawnienie do zasiłku posiadali również robotnicy, zatrudnieni przez 2—3 dni w tygodniu, by inaczej liczono tydzień pracy, bez względu na ilość dni.

W opracowanym memorjale włóknarze domagają się wprowadzenia noweli na terenie większych ośrodków przemysłu włókienniczego, albowiem robotnicy przemysłu włókienniczego znajdują się obecnie w sytuacji bez wyjścia.

Królewskie wesele na wolnym
powietrzu

(a) W nadchodzącą niedzielę dnia 17 b. m. w parku Julianowskim odbyć ma się na wolnym powietrzu wesele bratanka króla cygańskiego Romana Kwieka.

Na uroczystość tą przybywa osobiście z Poznania król cygański Bazyli Kwiek, który weźmie udział w uczcie i zabawie.

Wesele królewicza cygańskiego odbędzie się na zabawie, którą w tym dniu urządza

Bratnia Pomoc Rodoficerów rezerwy, przyczem cyganie wykonać mają choralne i solowe pieśni, tańce itp.

Imprezę tą urządzone w ten sposób, że wesele królewicza cygańskiego wykorzystano dla celów zw. podoficerów rezerwy, który uważa wesele jako jeden z punktów licznego programu zabawy.

Nowy niebieski ptak na łódzkim bruku

Po okresie względnego spokoju, który nastąpił z chwilą likwidacji przez władze policyjne oddziałów i agentur banków Krakowskich, Poznańskich i innych, jakie działały na terenie naszego miasta i wyłudzały od zamierzających pożyczyć pieniędzy, spore niejednokrotnie sumy, obecnie znów wypłynął na powierzchnię niebieski ptak w osobie K... bez stałego miejsca zamieszkania.

K... występuje jako agent Społecznej Kasy Gospodarczej w Krakowie, posiadając odnośne pełnomocnictwa zarządu wspomnianej kasy.

Z tych względów władze policyjne nie mają narazie poddać prawnych do przerwania działalności K..., który pod pozorem udzielania pożyczek pobiera od różnych

osób składki 10 i więcej złotych.

Jak ustalono w toku dochodzenia Społeczna Kasa Gospodarcza w Krakowie istnieje wprawdzie, lecz nie rozporządza poważniejszym funduszem, a członkom jej i funkcjonariuszom, wynagrodzenie wypłacane jest z sum wypływających ze składek wnoszonych przez osoby ubiegające się o pożyczki.

Kasa nie mając zaufania wśród ludności w Krakowie, przerzuciła swą działalność na teren b. zaboru rosyjskiego, szczególnie zaś województwa łódzkiego, przyczem ofiarami padają przeważnie ludzie mniej zamożni.

Z tych więc względów zamierzający pożyczyć, winni być ostrożni w zawieraniu transakcji z przedstawicielami kasy, albowiem ewentualnie wpłacone składki mogą przepaść

Beztronski tryb życia włamywaczy

W nocy na 26 czerwca rb. dwaj jacyś osobnicy wygnieśli szybę w oknie wystawowym składu wędlin Wacława Szadkowskiego przy zbiegu ulic Zawadzkiej i Zachodniej, po czym skradli różnych wędlin na sumę około 45 zł.

Włamywacze byli podebmieni, a posiadając jeszcze jedną butelkę wódki, usiedli nad ryzostokiem i popijając zajadali beztronsko skradzione wędliny.

Działo się to około godziny 1-ej w nocy Szadkowski w towarzystwie żony powracał do domu i zauważył wybite okno, oraz włamywaczy uczujących nad ściekiem.

Złodzieje nie domyślając się, że nadszedł właściciel, albowiem Szadkowskiego nie znali uctwowali do chwili, gdy rzeźnik zbliżył się i chwyciwszy za kołnierz zamierzał doprowa-

dzić przestępców do policji.

Jeden z zatrzymanych szarpnął się i począł uciekać. Drugi z zaparciem się siebie przytrzymał Szadkowskiego, ułatwiając w ten sposób ucieczkę towarzyszowi, choć sam przez to dostał się w ręce policji.

Zatrzymanym okazał się 30-letni Tadeusz Chojnacki, nigdzie nie meldowany złodziej rezydysta przed niedawnym czasem zwolniony z więzienia przedterminowo na urlop z powodu choroby gruźlicy.

Chojnacki nie ujawnił nazwiska kolegi i wczoraj stanął przed sądem Grodzkim w Łodzi sam.

Sędzia Salm po rozpoznaniu sprawy wydał wyrok meczą którego Tadeusz Chojnacki skazany został na 1 rok i 6 miesięcy więzienia.

Straszny wypadek w fabryce Eiserta

W dniu wczorajszym w zakładach przemysłowych Karola Eiserta przy ulicy Karola 19 miał miejsce straszny wypadek przy pracy, ofiarą którego padł zatrudniony tamże robotnik 32-letni Zygmunt Nowicki.

Nowicki zatrudniony w wykończalni wskutek nieuwagi własnej spowodował pęknięcie rurki żelaznej doprowadzającej żrące płyny, służące do czyszczenia towaru.

Płyn oblał nieszczęśliwemu robotnikowi twarz i klatkę piersiową oraz ręce, wskutek czego Nowicki doznał bardzo ciężkich poparzeń.

Przybyły lekarz po dotarciu do kasy chorych po nałożeniu opatrunku przewiózł poparzonego w stanie groźnym do szpitala.

Stan Nowickiego jest bardzo ciężki i grozi mu ślepotą powodu wypalenia oczu.

Prosił o 3, a dostał 4 miesiące więzienia

(a) W dniu wczorajszym Sąd Grodzki w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Salma rozpoznawał sprawę 19-letniego Karola Ratajskiego, bez stałego miejsca zamieszkania.

Ratajski, który już kilkakrotnie karany był za kradzieże mimo młodego wieku, w nocy na 8 czerwca r. b. zakradł się do ogrodu Ottona Krauzego przy ulicy Pąbianickiej i wykradł ogórki, które załadował w trzy worki i przy pomocy drugiego nieznanego towarzysza wyniósł.

Rano ogrodnik Stanisław Łęcki stwierdził, że złodzieje nie tylko skradli ogórki, lecz zniszczyli całkowicie krzewy.

W toku dochodzenia ujęto Ratajskiego. W czasie rozprawy zaszedł dość zabawny epizod. Na pytanie sędziego o co prosi o słowie, Ratajski oświadczył, że „prosi o 3 miesiące więzienia.

Sąd przychylił się do prośby złodzieja, albowiem wymierzył mu nawet 4 miesiące więzienia.

Wykrycie surowicy do leczenia wybuchłej już wścieklizny

Dotąd stosowało się zapobiegawczo surowicę leczniczą u osobników, pokąsanych przez wściekle zwierzęta, natomiast surowica ta była bezskuteczną w razie wybuchu choroby.

Obecnie dr. Löffler i Schweinburg w Wiedniu, wykryli surowicę, która ma działać podobnie doskonale, leczniczo, nawet w razie wybuchłej wścieklizny.

Niepoprawny złodziej

(a) Weteranem fachu złodziejskiego jest 58-letni Reinhold Trelenberg, nigdzie nie mel dowany jak przystało na „porządnego złodzieja”.

Trelenberg w ciągu swej kariery odsiadywał kilkanaście kar, mimo to nie poprawił się. Dnia 24 czerwca r. b. Trelenberg wszedł do składu wędlin Józefa Simińskiego, przy ulicy Pomorskiej 61 zażądał jakiejś wędliny, a w chwili gdy sprzedawczyni odwróciła się skradł leżącą na bufecie podkładkę gumową do pieniędzy i zbiegł.

Podkładkę wartości 3 złotych, sprzedał następnie za 10 groszy i za pieniądze te kupił rzekomo bułkę albowiem był głodny.

W ten sposób tłumaczył się Trelenberg w dniu wczorajszym na przewodzie w Sądzie Grodzkim w Łodzi.

Przewodniczący sędzia Salm, nie uwierzył jednak tym tłumaczeniom i skazał Reinholda Trelenberga na 6 mies. więzienia.

Teatr i sztuka

TEATR LETNI W PARKU STASZICA

Dziś po raz ostatni w Teatrze Letnim w parku Staszica bawić będzie publiczność wesela, pełna humoru sztuka Hoodgesa i Percivela „Hau — Hau” z kapitalnym Michałem Zniczem w roli tytułowej.

W sobotę premiera arcywesołej, pełnej pikanterji farsy „Awantura w raju”.

Humor

NIEPOROZUMIENIE

— Tak, panie! Mogę chlubić się moimi przodkami. Jedem z moich przodków zawiażywał w Barze sławną konfederacją!

— A moi przodkowie byli porządnymi ludźmi i po knajpach się nie włóczyli.

WSZYSTKO MI JEDNO

Kelner: — Jakie menu życzy pan sobie — rosyjskie, włoskie, czy francuskie?

Gość: — Wszystko mi jedno proszę o jajko na miękko.

ŚCISŁA ODPOWIEDZ

Na ulicy w Sztokholmie zderzyło się auto prywatne z tramwajem. Policjant zwraca się do automobilisty:

— Proszę podać nazwisko i adres.
— Andersen, poste restante.

W SĄDZIE

Sędzia. — Więc świadek zeznaje, że Bartek utopił się przypadkowo? Na jakiej podstawie świadek to twierdzi.

Świadek — Bo proszę łaski pana sędziego, gdy Bartka z wody wyjęli miał w kieszeni flaszkę z wódką, więc jakby się topił i myślnie, to byłby wódkę wprzód wypił.

PEWNA SIEBIE

„W ostatniej nocy śniło mi się, że oświadczyłem się najpiękniejszej kobiecie świata!”

„I co panu odpowiedziały?”

Reklama to potęga.

Nowy rozkład jazdy

Z Łodzi—Fabrycznej odchodzą:

5,25 do Kozuszek z połączeniem do Warszawy
 7,25 do Kozuszek z połączeniem do Warszawy, Katowic, Krakowa i Skarżyska
 8,05 do Andrzejowa
 8,35 do Kozuszek (kursują w niedziele i święta do 11.IX 1932 r.)
 9,35 do Kozuszek (kursujący w niedziele i święta do 11.IX 1932 r.)
 10,45 do Kozuszek z połączeniem z pociągiem pociągami na Warszawę, Kraków Skarżysko
 13,05 do Kozuszek
 14,00 do Kozuszek z połączeniem do Warszawy
 14,50 do Skarżyska bezpośredni
 15,10 do Kozuszek, Częstochowy Zabkowiec i Bielska
 16,40 do Kozuszek z połączeniem do Częstochowy
 16,20 do Kozuszek (pociąg roboczy, kursujący w dni powszednie)
 16,55 do Kozuszek z połączeniem do Katowic
 18,00 do Kozuszek z połączeniem do Warszawy i Krakowa
 19,20 do Warszawy przez Kozuski bezpośredni
 19,45 do Kozuszek
 20,30 do Kozuszek sezonowy, kursujący codziennie do 1.X 1932 r.)
 21,15 do Kozuszek z połączeniem na Warszawę i Skarżysko
 22,30 do Kozuszek z połączeniem na Kraków i Katowice.

Do Łodzi—Fabrycznej przychodzą:
 0,48 z Kozuszek (połączenie z Warszawą, Krakowem i Skarżyskiem)
 5,08 z Bielska Zabkowiec, Częstoch. Kozuszek
 6,10 z Kozuszek (pociąg roboczy)
 7,00 z Kozuszek (połączenie z Krakowem, Skarżyskiem).
 7,30 Kozuszek (pociąg roboczy)

7,50 z Kozuszek (pociąg sezonowy, kursujący do 1 października 1932 r.)
 8,12 z Kozuszek
 8,59 z Andrzejowa
 9,46 z Kozuszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami i Skarżyskiem)
 12,45 z Kozuszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami)
 15,29 z Kozuszek
 16,00 z Warszawy (bezpośredni przez Kozuski).
 17,15 z Kozuszek (połączenie z Warszawą Częstochową i Skarżyskiem).
 20,10 z Kozuszek (połączenie z Warszawą Krakowem i Katowicami)
 21,25 z Kozuszek (święteczny w niedziele i święta do 11.IX 1932 r.)
 22,00 z Kozuszek (święteczny kursujący IX 1932).
 22,35 ze Skarżyska, bezpośredni
 23,18 z Kozuszek (połączenie z Warszawą Krakowem i Katowicami). o 11

Z Łodzi—Kaliskiej odchodzą:
 0,53 do Kozuszek przez Widzew
 1,25 do Poznania przez Kutno,
 2,10 do Ostrowia pozn.
 4,32 do Warszawy
 6,15 do Ostrowia pozn.
 7,28 do Warszawy
 8,05 do Kozuszek przez Widzew
 8,30 do Łasku (kursujący do 11. IX. 1932 r.)
 9,00 do Kutna
 9,33 do Ostrowia pozn.
 10,15 do Głowna
 12,07 do Poznania przez Kalisz
 12,38 do Warszawy
 13,00 do Torunia
 13,40 do Łasku (sezonowy do 1. X. 1932 r.)
 15,20 do Kutna
 15,30 do Ostrowia pozn.
 15,35 do Łowicza

17,54 do Warszawy
 18,00 do Częstochowy przez Zduńska Wola
 19,20 do Głowna (kursujący w niedziele i święta do 11.IX. 1932 r.)
 19,35 do Ostrowia pozn.
 20,05 do Łowicza
 20,06 do Lwowa
 20,30 do Łasku (piątki soboty niedziele święta i dni przedświąteczne)
 21,20 do Torunia.
 22,00 do Poznania przez Kalisz

Do Łodzi—Kaliskiej przychodzą:
 0,45 z Ostrowia
 1,57 z Warszawy
 4,13 z Kozuszek przez Widzew i Chojny
 4,20 z Ostrowia
 5,00 z Poznania przez Kutno
 7,18 z Poznania przez Kalisz
 7,25 z Łowicza
 7,55 z Torunia
 8,40 z Ostrowia
 8,52 ze Lwowa przez Widzew
 9,25 z Warszawy
 10,05 z Łasku (sezonowy do dnia 11. IX 1932)
 11,53 z Warszawy
 12,24 z Poznania przez Kalisz
 12,35 z Kutna
 14,59 z Głowna
 15,15 z Łasku (sezonowy w niedziele i święta)
 17,41 z Ostrowia
 18,40 z Kozuszek od strony Warszawy
 19,05 z Łowicza
 19,12 z Częstochowy przez Zduńska Wola
 19,40 z Ostrowia
 19,58 z Kutna
 21,48 z Warszawy
 22,01 z Głowna (w niedziele święta i dni przedświąteczne)
 22,07 z Łasku (sezonowy: w piątki soboty niedziele i dni przedświąteczne)
 22,50 z Torunia

8)

MAKABRYCZNE ZGUBY.

(Wyciąć i zachować.)

Stojąc we drzwiach, sir Grzegorz Penne przyglądał się całemu towarzystwu. Był to krępy mężczyzna a słońce Borneo i nie hamowanie się we wszelkich popędach na dąły cerze jego barwę wpadającą z szkarłatnej w ciemno-brunatną.

Twarz miał pooraną bruzdami, oczy jego patrzyły na świat przez dwie wąskie szpa reczki. Zaokrąglony kobiecy podbródek był jedyną częścią jego oblicza której słońce oraz mocne podniety nie odebrały naturalnego wyglądu.

Michał zgadując kogo ma przed sobą, śledził go wzrokiem kiedy Penne zaczął schodzić do nich. Miał na sobie strój do golfu w kratki o przeważającej barwie czerwonej i z takiego samego materiału czapkę głę boko nasuniętą na oczy. Wyjąwszy z ust niedopałek cygara nagłym i charakterystycznym dlań ruchem przeciągnął palcami po resztkę swych włosów.

— Dzień dobry panu Knebworthowi! — zawołał.

Głos jego był nieprzyjemny jakby go nigdy w życiu nie łagodził śmiech albo nie modulowało żadne przyjaźniejsze ludzkie uczucie.

— Dzień dobry, sir Grzegorz!

Stary Knebworth odłączył się od reszty towarzystwa.

— Daruję mi pan że spóźniłem się

— Proszę nie tłumaczyć się — odrzekł tamten — Ale swoją drogą rzeczywiście myślałem że będziecie sobie nakręcać wcześniej. Przywiózł pan moje dziewczętko?

— Pańskie dziewczętko? — Jack spojrział nań szczerze zdziwiony — Czy pan ma

na myśli Mendozę? Nie, tej niema tu

— Nie o Mendozie myślę jeżeli tak na zzwą się tamta czarnobrewa. No, niech się pan nie lęka, żartowałem tylko

— Która do diabła miałaby być jego dziewczętkiem? — pomyślał Jack nie wiedząc o dwóch niefortunnych przejściach jakie niedoceniana statystyka miała czasu po przednich wizyt. Tajemnica szybko jednak wydała się ponieważ baronet zmierzał wolnym krokiem do miejsca gdzie stała Adela Leamington, udając że sudiuje swój skrypty

— Dzień dobry, panienko — rzekł do niej uchylając czapki na włosy od czoła

— Witam pana — odrzekła chłodno

— Pani nie dotrzymała swojej obietnicy. Zartobliwie pokiwiała głową. — Oj kobiety kobiety!

— Nie pamiętam że bym składała panu obietnicę — spokojnie odpowiedziała dziewczę — Pan mnie prosił o przybycie na obiad do siebie a ja powiedziałam że to rzecz nie możliwa

— Obiecałem przysłać auto po panią. Proszę nie mówić że to za daleka droga. Bagatelka głupstwo! — I ku oburzeniu Michała ścisnął ramię dziewczyny w sposób który choć miał być ojcowskim napełnił jednak Adela wstrętem

Wyrwała ramię, i odwracając się tyłem do swego dręczyciela prawie że popiegła do Jacka Knebwortha z naiwną prośbą o informacje, co do pewnego wiersza który był wcale wyraźny

Stary Jack zrozumiał wszystko. Śledził grę z pod oka rozpoznając wszystkie symptomy

— No, to nakręcamy ostatni już raz w Griff Towers! — rzekł do siebie

Gdyż Jack Knebworth był nieco uie ustępliwy w kwestii przystość zachowania i jego poglądy na stosunek do kobiet były biegunowo niepodobne do poglądów jakich trzymał się sir Grzegorz Penne

ROZDZIAŁ VII.

Miecse i Bhag.

Towarzystwo oddało się pozostawia

jąc Michała z baronetem, Czas jakiś Grzegorz śledził dziewczynę iskrzącymi się oczyma, zaczął spostrzegłszy obecność Michała skierował nań chłodne zuchwałe spojrzenie

— Co pan za jeden? — zapytał zmierzwiwszy go od stóp do głowy.

— Statysta — rzekł Michał

— Statysta? Aha, takie coś co to pudru je sobie twarz i tak dalej w tym guście... Dopiero ci — życie dla mężczyzny!

— Bagatela. Inni mają życie gorsze do mojego — odparł Michał zachowując antagonizm na później

— Czy zna pan tę małą jak jej tam na imię Leamington, zdaje się? — zapytał baronet.

— Nawet bardzo dobrze

— Ach tak, naprawdę — rzekł sir Penne dużo uprzejmie. — To bardzo miłe stworzonko. Wesła ponad miarę przeciętnej statystki. Mógłby pan przyjechać z nią wieczorem na kolację. Z panem przyjechałaby na pewno!

W skurczu nabrzmiałych jego powiek Michał wyczytał porozumiewawcze mrugnięcie. W szkaradnej tej postaci było coś takiego co zaintrygowało naukowca w Michale Brixanie. Oto miał przed sobą żywiłowo pierwotną naturę, ubrane po ludzku zwierzę z rozumem; a jednak musiało być w tym człowieku coś więcej ponad to, skoro piastował wysoką godność w Rządzie

— Czy pan bierze dziś udział w grze? Jeżeli nie, to chodźmy do mnie, obejrzy pan moje miecze.

Michał domyślał się że dla jakichś powodów, przypuszczalnie wobec jego przyznania się do znajomości z Adela, Penne chce wejść z nim w układy

— Nie, dzisiaj nie gram — odrzekł

Zadne zaproszenie nie mogło sprawić Brixanowi większej przyjemności. Sir Penne jakby zgadł że Michał postanowił nie opuścić Griff Towers przed bliższym zapoznaniem się z jego zbiorem

— Tak, to bardzo miła panienska.

Wrócił do tego samego tematu, skoro poczęli zmierzać ku domowi.

c. d. n.



RAKIETA
1. szczy dźwiękowy kinoteatr
w ogrodzie
Sienkiewicza 40, — Telefon 141-22

Jedyny letni kino
teatr dźwiękowy

W OGRODZIE

D Z I S I
i dni następny

„Jego Małeńka”

W roli głównej JANE GAYNOR

Luksusowy budynek teatralny zabezpieczony na wypadek nie pogody. Początek seansów codz. o 4 pp. w sob. o 2-iej pp. niedziele i święta o godz. 12-iej w pol

Widowiska

TEATRY:

TEATR MIEJSKI: — Onkel Mozes
TEATR LETNI: — Hau Hau
GONG — Pobór na teściowe

KINA

CASINO — Małżeństwo na złość
CAPITOL: — Miłostki śpiewaczki
APOLLO — Przedst. zawieszono
CORSO: Na Zachodzie bez zmian
CZARY — I Zamach na Rio Grande II Larell i Hardy
GRAND-KINO — Za grzechy brata

LUNA — Zar miłości
LUDOWY — Tyranja miłości.
BAJKA — Spóźniony Romans
OSWIATOWY — Dla dorosłych: — Golgota samotnej dziewczyny
PALACE — Rewolucjonistka
MIMOZA — Z powodu remontu kino nieczyn.
RAKIETA: — Wolne dusze
PRZEDWIOSNIE — Obława w Paryżu
RESURSA — Moralność Pani Dulskiej Pietrowny
SPLENDID: — Tragedja nad Mont. Blanc.
ZACHĘTA — Golgota samotnej dziewczyny
TĘCZA — Kapitan marynarki

Dyrekcje kin są proszone aby we własnym interesie zawiadamiały zawczasu redakcję o zmianie programu.

GIEŁDA.

WARSZAWA, 14 lipca 1932 r.

Waluty: Dolar St Zjednoczonych 8,885

Dewizy: Gdańsk	174,10
Belgia	124,10
Holandja	359,90
Londyn	31,65
Nowy Jork	8,941
Paryż	35,02
Praga	26,39,5
Szwajcaria	173,95
Włochy	45,60
Czerwoniec	4,40

Obroty dewizami małe tendencja prze-
ważnie mocniejsza Dolar w obrotach pozagieł-
dowych — 8,90,75 — Rubel zło-
ty 4,75,5 — W obrotach prywatnych: rubel
srebrny 1,43, 100 kopiejek bilonu srebrnego
0,62 Dewiza na Berlin w obrotach międzyban-
kowych 211,80 Gram czystego złota 5,9244

Papiery procentowe:
7 proc. poz. stabilizacyjna 46,50
4 proc. poz. inwestycyjna serjowa 98,25
4 proc. poz. inwestycyjna 93,50
5 proc. poz. konwersyjna 36,00
6 proc. poz. dolarowa 50,25
8 proc. L.Z. Banku Gosp. Krajow. 94,00
10 proc. poz. kolejowa 100,00 (w proc.)
5 proc. poz. kolejowa konwersacyjna 30,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow. 94,00
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow. 83,25

Przez radio

Łódź, 15 lipca 1932r.

11,58	Sygnal czasu
12,05	Program na dzień bież
12,10	Przegląd prasy polskiej
12,40	Urz. Kom. PIM.
12,45	Płyty gramofonowe
15,00	Komunikat gospodarczy
15,10	Muzyka Taneczna
15,35	Koncert
16,35	Kom. dla żeglugi i rybaków
16,40	Ważność i znaczenie jazdy konnej
17,00	Koncert
18,00	Lekarz chorego świata
18,20	Muzyka taneczna
19,15	Rozmaitości
19,35	Pr. Ddz. Radiowy
19,45	Przegląd rol. prasy zagran.
19,55	Program na dzień następny
20,00	Koncert
20,45	Feljeton
21,00	D. c. koncertu
21,50	Dod. do Pras. Dz. Radiowego.
21,55	Kom. dla komunik Lotniczej

8 proc. oblig. Banku Gosp. kraj.	94,00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	83,25
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	94,00 (wpr.)
8 proc. L. Z. Banku Rolnego	94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego	83,25
6 proc. L. Z. m. Warszawy	49,75
8 proc. L. Z. m. Warszawy	55,05
8 proc. L. Z. m. Łodzi	52,75
10 proc. m. Radomia	53,75
8 proc. L. Z. Kielc	53,00
8 proc. m. Piotrkowa	50,75
4 1/2 proc. L. Z. ziemskie	35,00

Akcje:
Bank Polski 72,00
Ostrowiec 22,00
Spiess 38,00
Lilpop 12,25

Dla pożyczek pastwowych i listów zastawnych tendencja mocniejsza Obroty akcjami bardzo małe

SKLEP
Kazimierz Zielonko
Al. Kościuszki 17
poleca: pończochy jedwabne, fildecos, skarpetki, pończochy dziecięce, reformy, rekawiczki wełniane swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

Dr. Feliks SKUSIEWICZ
ANDRZEJA 11
Telefon 137-43
Cboroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9,30—11 rano
— 7,30 po poł.

Szewcy.

Najtaniej nabyć skóry w każdej ilości
w Spółce Szewców
PIOTRKOWSKA 79, —: AL. KOŚCIUSZKI 22
Telefon 158-38
pecjalność. detaliczne sprzedż zelówek trwlych na wodę

Pięgi

zółte plamy, opalenizne, liszaje, pryszczki węgry i wszelkie inne nieczystości cery usuwa w ciągu kilku dni pod gwarancją za skuteczność

Krem „ADA”

Cena słoika zł. 2 — do nabycia w aptekach składach aptecznych i perfumerjach.



Sandałki

wszelkiego rodzaju
męskie, damskie i dziecięce od zł. 2,50
białe, TENISOWE od zł. 2,—
sandalety na kauczuku damskie " " 3,90
Skorochochy " męskie " " 10,00

Płaszczki nieprzemakalne

Damskie jedwabne (najmodn. kolory) zł. 18, 25, 29, 31—
Damskie jedwabne z małemi felerami od zł. 8,—
męskie wszelkiego rodzaju " " 8,—
Uczniowskie " " 7,—
Kurtki (szoferskie, lotnicze) " " 12,—
Czepki (helmy) kąpielowe " " 1,50
Fantofle kąpielowe " " 2,00

połeca Hurt-Detał
M. FANTULIS
w Łodzi, Ogrodowa 2 (róg Nowomiejskiej)
tel. 161-98.
filja: Główna 52, róg Kilińskiego, telefon 216-35

UWAGA
Z powodu kryzysu ceny znacznie niższe!

Znane ze swej dobroci i buwie poleca
ST. GROCHAL
ANDRZEJA 9. Tel. 23-17

KINO-TEATR RESURSA

ul. KILINSKIEGO 123

Dziś! Wielki film obyczajowy — Dramat wszystkich czasów p. t.

Moralność Pani Dulskiej

Porywającą treść — Pomysłowa reżyserja — Doskonała wystawa
Udział najwybitniejszych sił scen polskich.

w rolach głównych

D. LIPINSKA, Z. BATYCKA, A. DYMSZA, L. FRITSCHÉ, WESOŁOWSI

UWAGA!!! 1 a 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 groszy.

Nast. program „Lancerka Orchidea”

Orkiestra pod dykcją p. L. Kantora

Początek seansów w dni powszed. o godz. 5.30, 7.30 i 9.15 w soboty o g. 4, w niedz. i św. o godz. 3, 4.30, 6, 7.30 i 9.15 W niedziele i święta PASSE-PARTOUT prócz urzędowych NIEWAZNE.



ZAWODOWE KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH

FR. GRĘTKIEWICZA

w Łodzi, Piotrkowska 111. Telef. 175-35 warsztaty i garaże Al. Kościuszki 68 tel. 122-9

Dnia 5 lipca b. r. rozpoczynają nowy kurs. Szkoła zaopatrzona w nowoczesne modele i pomoce.

Jedyny w Polsce samochód w przekroju poruszany elektrycznością, który ułatwia i przyspiesza naukę.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje Kancelarja od 9 rano do 8 wiecz. Dogodne warunki — ratami.

HALLO! Kochanie.

spotkamy się jutro na Piotrkowskiej 58 na Tanim Tygodniu u Bryla są tam przepiękne materiały na dżemperki, sukienki piżamy, szlafroki i dzieciinne ubranka. A więc, do zobaczenia u Bryla.

Popierajcie L. O. P. P.

REWELACJA.

Mieszanka czekolady wyborowej największych krajowych fabryk WEDEL-FUCHS-LARDELL i t. p.

1 kg. zł. 10—

Oraz wszelkiego rodzaju cukry, herbatniki, au druty i t. p. po cenach reklamowych poleca firma

„ESPERO” Zielona Nr. 1.

UWAGA: Wyborowa „Mieszanka Szwajcarska” — cukierni — znanej fabryki „Hazel”, Lwów zł. za kilogram.

WYPRZEDAJE fabryka rowerków trzykołowych, wózków drabinkowych, cyklo-netek, drezyn, samochodzików w dużym wyborze po cenach niższych do połowy. Lichawski, Juljusza 4. Hurt — Detal.

PLACE budowlane w Łodzi przy ul. Pabjanickiej i Ciasnej położone, różnych wielkości do sprzedania. Tramwaj na miejscu. Otton Krause, Łódź ul. Pabjanicka 47, telefon 148-45.

SIERCHA TADEUSZ zagubił książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. Łódź

MASZYNE SINGERA bębnową sprzedam tanio Ogrodowa 28, wejście w bramie na lewo m. 16.

SKLEP w dobrym punkcie przy domach Pracowników Umysłowych z liczną klientelą, zaraz do sprzedania, Wiadomość ul. Nowo-Pabjanicka 39, sklep spożywczy.

BIZUTERIA, zegarki na raty ceny gotówkowe „Preciosa” Piotrkowska 123 w podwórzu.

RAFAŁOWKA. W pobliżu bud. Sanatorium d-ra Wojnowskiego do wynajęcia letniska 1 no i 2-u pokojowe w nowych domkach. Na miejscu nowe pensjonaty z całodziennym wykwiutnem utrzymaniem po cenie najniższej. Informacje udziela tel 211-40 Piotrkowska 55, m. 15.

NADLER Traugutt zagubił książeczkę Kasy Chorych wyd. w Łodzi.

GŁUCHOTA, szum, cieknięcie uszów uleczaalne. Zadzajcie bezpłatnej pouczającej broszury Adres: Eufonia Liszki.

2 POKOJE Z KUCHNIĄ i wgodami do wynajęcia Tkacka 1 przy Zagajnikowej, Tel. 14014.

NADZWYCZAJNA OKAZJA. Sprzedam połowę niepodzielnej, wielkiej, dochodowej nieruchomości — miasto powiatowe Kutno, punkt centralny przy rynku i dwóch ulicach. Dochód roczny Zł. 36.000 — lokale poważnie handlowe nie dekreto we dlatego podatki minimalne. Cena i warunki dla nabywcy bardzo korzystne, Dom Handlowo-Przemysłowy Edmund Bogdański Łódź, Pr. Narutowicza 25.

POTRZEBNA krawcowa ulica 6 Sierpnia 6 m. 17 od 4-6.

RESTAURACJA z wyszynkiem alkoholu do sprzedania, Wiadomość Skwerowa nr. 16 Mleczarnia.

HERBACIARNIA oraz 2 pokoje z kuchnią zaraz do oddania Piotrkowska 199

SPRZEDAM, łózka, kredens, stół rozsuwany, samowar, filtr. Wiadomość Juljusza 4 m. 8.

WYTWORNIJA FIRANEK K. CUKIERMANA

Łódź Południowa 20 tel. 245-48

poleca

Firanki, kapy i story tiulowe i markizetowe p najnowszycy wzorów po cenach najniższych

HUMOR-TO ZDROVVIE!

Tygodnik

SATYRYCZNO - HUMORYSTYCZNY

„ZÓŁTA MUCHA” - „TSE-TSE”

PRENUMERATA [Kwartalna] (zł. 2 gr. 50), [Półroczna] (zł. 4 gr. 50)

ROCZNA (zł. 8 —)

Reakcja Warszawa Wspólna 6.

NA ŻYCZENIE WYSYŁAMY NUMERY OKAZOWE.